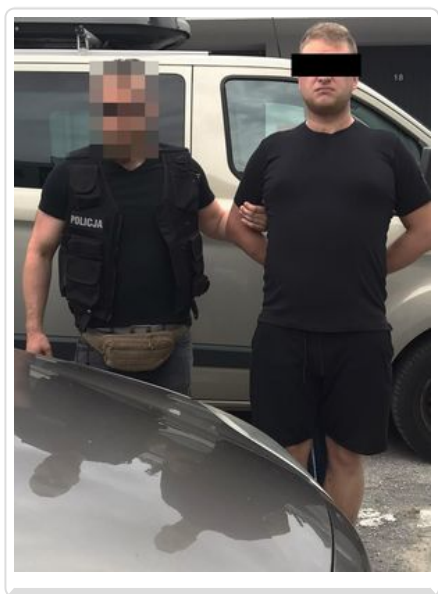


NOWA ZNAJOMOŚĆ SKOŃCZYŁA SIĘ ZARZUTAMI ZA ROZBÓJ, KRADZIEŻ I UDZIELANIE NARKOTYKÓW

24-latek odpowie za rozbój, natomiast dwaj jego koledzy w wieku 28-lat za kradzież. Dodatkowo jeden z nich usłyszał zarzuty udzielania narkotyków przypadkowo poznanemu współbiedniakowi. Pokrzywdzony 22-latek stracił pieniądze oraz sprzęt elektroniczny o wartości kilku tysięcy złotych. Dwaj sprawcy po zdarzeniu ukrywali się w hotelu pod zmienionymi danymi. Wszyscy zostali zatrzymani przez kryminalnych.



Do zdarzenia doszło w ubiegłym tygodniu. 22-latek na ulicy Lubartowskiej poznał przypadkowych mężczyzn, których zaprosił do swojego mieszkania. Tam wspólnie spożywali alkohol oraz zażywali narkotyki. Podczas libacji pokrzywdzony kilkakrotnie tracił świadomość. W tym czasie mężczyźni dokonywali kradzieży. Ich łupem padł między innymi laptop, okulary VR oraz e-papieros, telefon komórkowy. Po pewnym czasie 22-latek został zaproszony przez jednego ze sprawców na ulicę Grygową, gdzie nadal trwała libacja. Tam z kolei mieszkaniec Lublina został zaatakowany przez mężczyznę i pobity. Sprawca domagał się od niego dostępu do bankowości internetowej. Gdy mu się to udało, wykonał przelew na konto swojej znajomej.

Po pewnym czasie 22-latek doszedł do siebie i zgłosił sprawę na policję. W międzyczasie na utracony telefon komórkowy zadzwonił się ojciec pokrzywdzonego. Słuchawkę odebrała kobieta, która oświadczyła, że znalazła urządzenie i chętnie je odda. Podczas przekazania czekali już na nią policjanci. 25-lątka jako pierwsza została zatrzymana i usłyszała zarzuty paserstwa. Jak się okazało, to właśnie na jej konto były przelewane pieniądze.

Następnie kryminalni z komendy miejskiej i komisariatu 6. zatrzymali 24-latkę. Mężczyzna usłyszał zarzuty rozbój i został tymczasowo aresztowany przez sąd. Na końcu wpadli dwaj 28-latkowie. Mężczyźni, wiedząc, że są poszukiwani, ukryli się pod zmienionymi danymi w jednym z hoteli na terenie Lublina. Oni z kolei usłyszeli zarzuty kradzieży sprzętu elektronicznego. Dodatkowo jeden z nich odpowie za udzielania narkotyków. Wczoraj obaj decyzją prokuratora trafili pod dozór Policji.

Za rozbój grozi do 10 lat więzienia. Z kolei kradzież zagrożona jest karą do 5 lat pozbawienia wolności.

komisarz Kamil Gołębiowski